Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13 Nr. telefonu 279 Konto czek. P. K. O. Nr 17444 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13 — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech Król. Polskiem i Niemczech: mies. 7 K., kwart 20 K. W Krakowie mies. 6.50 kwart. 19.50 K., z odnoszeniem do domu mies. 8 K. kwart. 24 K. Cena ogłoszeń 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 212.

Rok I. | Niedziela, 29. grudnia 1918. | Nr. 169.

Orędzie Wilsona do Białego Domu.

Paryż, 26. grudnia. BK. (Agencya Hawasa.) Prezydent Wilson wystosował do Białego Domu w Waszyngtonie orędzie, w którem donosi Amerykanom o pomyślnym stanie zdrowotnym ich współobywateli, bawiących na ziemi europejskiej i w którym podnosi wysokie poważanie i zaufanie, jakiemi się wszędzie cieszą. W dalszym ciągu mówi w orędzie: Jestem przeświadczony o tem, że wzmocni was zapewnienie, iż opinia publiczna wszystkich wielkich narodów, z którymi sprzymierzyliśmy się pod czas wojny, zdecydowanie trwa przy wszystkich propozycyach, które mają na celu sprawiedliwy, trwały pokój i wewnętrzną współpracę samodzielnie się rządzących narodów świata i które stworzyć chcą silną podstawę dla pokoju, o ile tylko będące w toku umowy zostaną dokonane. Nic nie może wzmocnić więcej naszej ufności jak nastrój, który znajduje i jaki wszędzie panuje.

Przyjęcie dokumentu pokojowego Ameryki przez koalicyę.

Mowa Wilsona do wojsk amerykańskich.

Chaumont, 26. grudnia. BK. Havas. Prezydent Wilson przybył tu i odbył przegląd wojsk amerykańskich, przyczem w mowie swej powiedział między innemi: Wiem, czego oczekują po mnie moi współobywatele. Jestem szczęśliwy, że mogę wam powiedzieć, iż między wielkimi przywódcami, z którymi dziś mam pierwszeństwo w naradzaniu się, niema różnic zdań. Zadanie ułożenia dokumentu pokojowego przypadło Ameryce. Zadanie to jest tem łatwiejsze, ile że interesowane narody przyjęły ten dokument, a zastosowanie zasad, które on wylicza, wypływa już z ich umieszczenia w dokumencie. Cały świat wie już, że narody, które brały udział w wojnie, są gotowe udoskonalić swe dzieło nie tylko przez poparcie swoich interesów, lecz także przez przywrócenie pokoju, któryby spoczywał na podstawach trwałych prawa i sprawiedliwości. Ponieważ wojna była wojną ludów, musi pokój być pokojem ludów. Nie wolno niczego zaniedbać w regulaminie praw, które wojna wytoczyła.

Wilson w Anglii.

Rotterdam, 27. grudnia. Tel. wł. Prezydent Wilson przybył wczoraj do Dower i odjechał następnie do Londynu, gdzie go na dworcu kolejowym powitała królewska rodzina i ministrowie. W sobotę przyjmie Wilson deputacye unii narodów pod przewodnictwem Greya.

Odpowiedź Wilsona szwajcarskiej Radzie związkowej.

Berno, 26. grudnia. BK. W odpowiedzi na zaproszenie Rady związkowej do zwiedzenia Szwajcaryi doniósł prezydent Wilson, iż chwilowo nie jest jeszcze możliwem powziąć decyzyę, czy odwiedziny te dadzą się uskutecznić. W każdym jednakowoż razie jest zaproszenie radosnym dowodem przyjaźni, żywionej przez republikę, z którą Stany Zjednoczone utrzymywały zawsze przyjacielskie i serdeczne stosunki.

Zebranie „Międzynarodówki“ w Londynie

Berno, 27. grudnia. BK. Jak „Le Populair“ donosi, zwołał Henderson w porozumieniu z Huysmansem i Wan Kolem międzynarodówkę na 6. stycznia do Londynu. Egzekutywa socyalistycznej partyi francuskiej przyjęła według „Petit Parisien“ zaproszenie.

Przebieg obrad Kongresu żydowskiego w Ameryce.

Otwarcie kongresu. — Przeważająca większość syońska. — Rezolucya w sprawie Palestyny.

Sztokholm, 26. grudnia. Tel. wł. Żydowskie biuro prasowe w Sztokholmie otrzymało od biura kongresu żydowskiego w Filadelfii następujący telegram podmorski z 19. grudnia:

Kongres żydowski został otwarty 15. grudnia w sposób nader uroczysty, z przemówieniami Natana Strausса i sędziego Juliana Macka. Stałym przewodniczcym został wybrany Julian Mack, prezydent organizacyi syonskiej w Ameryce. Prezesem honorowym jest filantrop Natan Strauss.

W poniedziałek 16. wysłuchał kongres sprawozdań poszczególnych komisyi o kwestyi żydowskiej w rozmaitych krajach. Komitety, wyznaczone przez kongres mają przeważającą większość syonistów.

Sędzia Julian Mack powiedział w mowie powitalnej, że

Palestyna musi stać pod rzecznictwem wielkiego mocarstwa, którego podstawą jest wolność i demokracya.

Jeżeliby się Żydzi zdecydowali, ażeby Anglia, której armie oswobodziły Palestynę, zarządzała Palestyną z polecenia Związku narodów, to dążności narodu żydowskiego zostaną z pewnością uznane przez kongres pokojowy.

Ostatnie posiedzenie kongresu żydowskiego, które się odbyło 18. bm., przyjęło z wielkim entuzyazmem następującą rezolucyę:

Kongres poleca wybranej przezeń delegacyi pokojowej działać razem z innemi organizacyami żydowskiemi, w szczególności z światową organizacyą syońską w tym kierunku, ażeby kongres pokojowy uznał dążności i aspiracye historyczne narodu żydowskiego do Palestyny. Kongres oświadcza, że w zgodności z oświadczeniem brytyjskiem pochwalonem przez koalicyę i prezydenta Wilsona, muszą zostać stworzone w Palestynie takiego rodzaju polityczne, administracyjne i ekonomiczne warunki, ażeby zapewnionym był rozwój Palestyny, pozostającej pod rzecznictwem Anglii, z polecenia mającego powstać Związku narodów,

jako żydowskiej siedziby społecznej.

Rozumie się przy tem, że nie powinno się uczynić niczego, co ukrócić mogłoby obywatelskie i religijne prawa nieżydowskich gmin w Palestynie albo

prawa i stanowisko polityczne Żydów w innych krajach.

Ministerstwo dla żyd. spraw narodowościowych na Ukrainie.

Kijów, 26. grudnia. Tel. wł. Dyrektoryat rzeczypospolitej ukraińskiej nadał z powrotem moc obowiązującą uchwalonej dnia 9. stycznia b. r. przez Centralną Radę ukraińską ustawie o autonomii personalnej dla narodowych mniejszości na Ukrainie. Ostatnio nadeszłe wiadomości mówią już o ukonstytuowaniu się ministerstwa dla żydowskich spraw narodowościowych.

Polacy i Żydzi w Ameryce w sprawie pogromów.

Sztokholm, 26. grudnia. Tel. wł. Żyd. Biuro Prasowe otrzymało z Londynu następujący telegram:

Polski Komitet Narodowy w Nowym Jorku wydał oświadczenie, w którem stara się zaprzeczyć wiadomościom o pogromach i w którem też proponuje wysłanie do Polski i Galicyi wspólnej komisyi śledczej złożonej z Żydów i Polaków amerykańskich. W odpowiedzi oświadczyli Julian Mack, prezydent organizacyi syonskiej w Ameryce i Louis Marshall, przewodniczący »American Jewish Comittee«, że prawda o pogromach polskich jest stwierdzoną i że przyjmują propozycyę wysłania wspólnej komisyi śledczej.

Wilson o równouprawnieniu Żydów rumuńskich.

Wiedeń, 27. grudnia. Tel. wł. Ż. B. P. Związek Żydów rumuńskich w New Jorku wystosował do Wilsona apel w sprawie zagwarantowania na konferencyi pokojowej równouprawnienia Żydom rumuńskim. Na adres ten Wilson odpowiedział: »Rozważyłem należycie sprawy na którą Panowie zwróciliście uwagę i poważnie się nią zajmę na konferencyi pokojowej.

Układ pokojowy między Niemcami a Rosyą zerwany.

Warszawa, 26. grudnia. PAT. Depesza iskrowa, przyjęta z Moskwy: Dnia 19. bm. zawarto umowę między niemiecką Radą żołnierską w Homlu a przedstawicielami sowietów, że oddziały sowietów mogą wejść do Homla, zaś wojska niemieckie mają rozpocząć powrót do ojczyzny z wszelkiemi ułatwieniami.

Tego samego dnia zorganizowano olbrzymi wiec, podczas którego pod trybuny wdarła się garść oficerów głównego sztabu niemieckiego, uzbrojona w karabiny i wywołała wielką panikę i zaburzenie. Kilku przedstawicieli sowieckich udało się do lokalu niemieckich Rad żołnierskich, ale wkońcu zmuszono ich do opuszczenia Homlu.

Układ pokojowy między Niemcami a sowietami został zerwany a patrole niemieckie rozstąpiły się po wszystkich ulicach Homla, rozbijając robotników i aresztując wiele osób. Także wojska niemieckie z miast okolicznych zerwały stosunki z rządami sowieckimi.

Wzburzenie ludności ogromne. Wskutek tego powrót Niemców do domu jest zagrożony, bo ścigać ich będzie ludność tutejsza. Kontrrewolucyoniści niemieccy nietylko zerwali stosunki wzajemne między sowietami a żołnierzami niemieckimi, ale nadto utrudnili im ostatnie powrót do ojczyzny.

Wojska koalicyi obsadzają Bogumin i Karwinę.

Mor. Ostrawa, 27. grudnia. Tel. wł. Wychodzący tutaj »Morawsko-Slezsky Denik« donosi: Jak się z dobrze poinformowanej strony dowiadujemy, wojska francuskie obsadzą w najbliższych dniach Bogumin i Karwinę.

Paderewski w Gdańsku i Poznaniu.

Wiedeń, 27. grudnia. PAT. Dzienniki tutejsze przynoszą następujące telegraficzne doniesienia z Poznania: Na okręcie wojennym Condor przybył d. 25. b. m. Paderewski do Gdańska. Dnia 26. b. m. wieczorem przybył Paderewski do Poznania. W Poznaniu udał się Paderewski wśród niemilknących owacyi 50-tysięcznego tłumu do Bazaru, gdzie zamieszkał. Wjazd Paderewskiego do Poznania równał się pochodowi tryumfalnemu. Domy były jeszcze bogaciej przybrane, niż w dn. zebrania się Sejmu dzielnicowego. Na ulicach, któremi przejeżdżał Paderewski, młodzież i skauci utworzyli szpaler.

Wieczorem rozpoczęły się poufne konferencye Paderewskiego z przywódcami polskimi w Poznaniu.

Kongres czeskiej partyi socyalno-demokratycznej

Praga, 27. grudnia. BK. Kongres socyalistyczny był wczoraj poprzedzony przywitaniem, na którem sekretarz partyi Tomaszek złożył sprawozdanie o stosunkach partyjnych od ostatniego kongresu partyjnego. Tomaszek między innemi powiedział: Dotąd byliśmy jeszcze w Austryi, teraz jesteśmy we własnem, czesko-słowackiem państwie. Nowy czas przynosi nam nowe zadania. Z narodowymi socyalnymi demokratami porozumieliśmy się z powodu prawa państwowego. Tem złą kwestya odpadła i centraliści również, skoro Austrya przestała istnieć, powrócili na grunt Czech. W nowej międzynarodówce musimy być zastąpieni jako narodowość równorzędna. Militaryzm po doświadczeniach wojny światowej musi być całkowicie usunięty, by republika mogła iść zabezpieczoną i utrzymaną.

Dziś został otwarty kongres czesko-słowackiej socyalnej demokracyi. Przybył nań również były poseł Ign. Daszyński z Krakowa. Poseł Niemec otwiera kongres mową, w której wywodzi: Nie jesteśmy jeszcze u celu, chociaż wydaje się, że po upadku Habsburgów rozpoczęła się era demokracyi. Będzie się musiało dalej prowadzić walkę z kapitalizmem, b dz e się musiało mieć na baczności przed Habsburgami. Obecnie chcemy iść wspólnie z resztą czesko-słowackich partyi, by czesko-słowacką republikę utrzymać, umocnić i wybudować. Naszym celem jest demokratyczna republika. — Również naszym celem jest, by proletaryat doszedł do politycznej władzy w republice. Ale nie pójdziemy drogą teroryzmu, lecz drogą demokratycznej ewolucyi.

Zajścia w Budapeszcie.

Budapeszt, 27. grudnia. BK. Urzędowe dochodzenia stwierdziły, że wczorajsze wykroczenia na ulicy Rakoczy nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar w ludziach.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

Berlin, 26. grudnia Tel. wł. Znowu nastał okres nowego ciężkiego przesilenia rządowego. Nadeszła chwila, w której pomiędzy Haasem z jednej strony, a socyalistami większości w ministerstwie z drugiej strony nastać musi jasna sytuacya. — Najbliższe dnie zadecydują, czy Haase pragnie uczciwie porozumienia z socyalistami większości. Ponadto wyłania się kwestya czy Ebert i Scheidemann mają być wykluczeni, a utworzony gabinet Haase-Liebknecht, albo też czy socyaliści większości znajdą na tyle energii, aby usunąć z gabinetu socyalistów niezawisłych i silnie ująć w swe ręce agendy rządu. Te ostatnie jednak widoki po wszystkiem co zaszło, są bardzo nikłe. Gdyby socyaliści większości energiczniej występywali w gabinecie nie było by doszło do tak daleko idących ekscesów. Winy nie ponoszą wprawdzie w tak dużej mierze Scheidemann i Landsberg, jak Ebert, który nie mógł się zdobyć na żaden stanowczy krok. Jeden motyw kierował nim: uniknąć przelewu krwi a tem nie można się było na długo utrzymać, gdy drugim nie zależało wiele na przelewu krwi a tem nie można się było na długo utrzymać, gdy drugim nie zależało wiele na przelewie krwi. Afera »Vorwaertsu« w istocie pozostaje w związku z przesileniem rządowem, jakkolwiek pierwotnie była wewnętrzna sprawa, to jednak rząd powinien był bezwzględnie przeszkodzić temu, by przemocą obsadzono pismo. W tej sprawie właśnie rząd okazał zupełną słabość, nic więc dziwnego, że wybuchło przesilenie rządowe w najostrzejszej formie.

»Vorwaerts« o przesileniu.

Berlin, 27. grudnia. BK. »Freiheit« organ niezawisłych socyalistów pisze: Zajście z »Vorwaertsem« dało powód do najdzikszych pogłosek o upadku rządu i objęciu władzy przez Ledebourа i Liebknechta. W tych pogłoskach niema ani jednego słowa prawdy. Oświetlają one jedynie krytyczne położenie w jakiem się rząd znajduje. Najbliższe dnie muszą przynieść decyzyę na korzyść tej lub tamtej strony.

Rząd obalony?

Berlin, 27. grudnia. BK. Rozmaite dzienniki, między innymi »Kreuzzeitung« otrzymują z wiarygodnego źródła wiadomość, iż wczoraj wieczorem miano obalić rząd Eberta-Haasego. Liebknecht miał objąć władzę. »Lokalanzeiger« pisze: Tak jak Wigilia tak też i pierwszy dzień Bożego Narodzenia stał pod znakiem wydarzeń rewolucyjnych, które wzmogły do nieskończoności powszechne uczucie niepewności. Ogólnie panuje pogląd, iż znajdujemy się w przededniu poważnych wydarzeń. Powszechnie sądzą, iż rdzeń sprawy tkwi w walce niezawisłych i grupy Spartakusa o władzę rządową i w usiłowaniach przeszkodzenia zebraniu się Zgromadzenia Narodowego. Liczą się tu z ewentualnością, iż radykalni ukonstytuują się w nowy rząd, w którym ciężar spoczałby na kierunku reprezentowanym przez Ledebourа i Liebknechta.

Stanowisko rządu zachwiane.

Berlin, 27. grudnia. „Vossische Zeitung" pisze. Porozumienie, które we wtorek wieczorem doszło do skutku pomiędzy rządem a marynarzami, było w istocie zwycięstwem ostatnich. Stanowisko rządu zdawało się być po wypadkach wtorkowych silnie zachwiane. — Wczoraj wieczorem rozeszły się pogłoski, iż Centralna rada r. i ż. ma być na dzisiaj zwołaną, by przedsięwziąć utworzenie nowego rządu. Gdyby utworzenie gabinetu natychmiast nie nastąpiło, wówczas rząd tymczasowy obejmie władzę z rąk Rady Centralnej aż do odwołania.

Berlin na wulkanie.

Berlin, 27. grudnia. Tel. wł. W mieście panuje ogólna, niesłychana niepewność i zdenerwowanie. Walka niezawisłych i zwolenników Spartakusa przeciw rządowi przybiera coraz to ostrzejsze formy. Prawdopodobnie powtarzają się zajścia z poniedziałku i wtorku. Sam Liebknecht nie panuje nad swoimi zwolennikami i nie są wykluczone niespodzianki z tej strony. Z różnych składów amunicyi wykradziono minionej nocy karabiny i amunicyę.

W ciągu dzisiejszego popołudnia krążyły w mieście pogłoski o zamachu zwolenników Liebknechta na obecny rząd. Opowiadano, iż kierownicy marynarskich oddziałów rewolucyjnych i Spartakusa zostali aresztowani.

Marynarze nie opuścili zamku.

Berlin, 27. grudnia. BK. Układ zawarty między rządem a dywizyą marynarki, co do natychmiastowego wycofania się marynarzy z zamku, nie został dotrzymany. Marynarze wciąż jeszcze znajdują się w zamku i w stajniach dworskich.

30.000 marynarzy w drodze na Berlin.

Berlin, 27. grudnia. Tel. wł. Z kół marynarskich rozszerzają pogłoskę, iż znajdująca się w Berlinie trzecia dywizya marynarzy, składająca się z 2600 ludzi, zwróciła się do Hamburga, Kilonii i Bremerhaven o poparcie. Na skutek tego ma być w drodze do Berlina 30.000 marynarzy, których przybycia oczekują dziś lub jutro.

Wiadomości te nie sprawdziły się. Liczne osoby opuszczają Berlin, ponieważ obawiają się gwałtów ze strony niemieckich bolszewików. Banki zaprowadziły własną straż w swoich instytutach.

Pokój a wybory w Niemczech.

Berlin, 27. grudnia. BK. „Vorwaerts" donosi, iż międzynarodowy kongres socyalistyczny, który miał się odbyć dnia 6. stycznia w Lozannie, został odroczony. Postanowiono zwołać go po przeprowadzeniu wyborów do niemieckiego Zgromadzenia narodowego. — Wiadomość ta pochodzi od Wan Kola i wskazuje, jakie znaczenie dla przyszłego pokoju będzie miał spokojny przebieg wyborów w Niemczech dnia 19. stycznia. Regularny przebieg wyborów okaże, iż naród niemiecki potrafi swe własne sprawy mimo olbrzymich trudności uporządkować w wolności.

Wykrycie broni.

Berlin, 27. grudnia. Tel. wł. W budynku w którym się znajduje „Vaterland", zakwestyonowało wczoraj po południu prezydyum policyi pięć gotowych do strzałów karabinów maszynowych, ukrytych na 4. piętrze a dalej 150 karabinów. Właściciel domu twierdzi, iż niewiadomo mu, kto ową broń tam ukrył. W tej sprawie wdrożono śledztwo.

Zamach na osławionego aneksyonistę pruskiego.

Berlin, 27. grudnia. BK. »Deutsche Abendzeitung« donosi, że ubiegłej nocy wykonano zamach na członka jej redakcyi hr. Reventlova.

Niemcy a Czechy.

Praga, 27. grudnia Tel. wł. „Nar. Listy" zapowiadają bliską odpowiedź z Berlina na orędzie prezydenta Masaryka. Korespondent tego pisma otrzymał następujący telegram: „Wśród korzystnych okoliczności złoży rząd berliński oświadczenie." Telegram nosi podpis: „Haase". Korespondent dowiaduje się dalej, iż oświadczenie będzie zawierało trzy zasadnicze punkty a mianowicie: Zajmie się ono ogólną sytuacyą, dalej kwestyą niemiecko czeską i w końcu sprawą przyszłości Łużyc. Rząd berliński sprecyzuje w owem oświadczeniu swe stanowisko w powyższych sprawach jak korespondent „Nar. Listy" dalej zapewnia, będzie oświadczenie rządu berlińskiego trzymane w nader pojednawczym duchu.

Sytuacya w Portugalii.

Lisbona, 26. grudnia. BK. (Ag. Hawasa.) Nowy gabinet przedłoży wkrótce parlamentowi swój program polityczny. W kraju panuje spokój. Obce okręty wojenne, które z powodu pogrzebu prezydenta Sydonio Paesa wpłynęły na Tajo, opuściły już Lisbonę. Prezydent ministrów postanowił pozostać wiernym sprawie koalicyi i udzielić jej dalszej pomocy, którejby koalicya zażądała od Portugalii.

Lwów w ogniu dział ukraińskich

Warszawa, **27. grudnia. PAT.** Komunikat sztabu generalnego z dnia 27. grudnia: Pod Lwowem artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała Sokolniki, Kulparków, Zboiska, dworzec w Zimnej Wodzie, peryferye i centrum miasta. Nieprzyjacielskie aeroplany krążyły nad Lwowem i rzuciły 2 bomby.

W okolicy Chyrowa i Przemyśla bez zmiany.

Na Spiżu i Orawie spokój.

Przyjazd komisyi naftowej państw koalicyi

Kraków, 27. grudnia. PAT. Międzynarodowa komisya dla ochrony galicyjskich interesów naftowych państw koalicyi wysłała swych delegatów przez Szwajcaryę do Wiednia i Krakowa. Przedstawiciel polskiego poselstwa w Hadze p. Jan Włodek prosi P. K. L. o zawiadomienie o tem interesentów w przemyśle naftowym.

Wytępienie bolszewizmu w Rosyi — celem koalicyi.

Paryż, 26. grudnia. BK. Agencya Havasa. W komisyi dla spraw zagranicznych przedłożył minister spraw zagranicznych Pichon zarządzenia, które wydano celem poparcia lokalnych rządów w Rosyi w ich dążeniach zmierzających do obalenia bolszewików. Sprzymierzeni mają zamiar kontynuować tę politykę bez nadania jej jednakowoż szerokich rozmiarów interwencyi wojskowej, gdyż jedynym zamiarem sprzymierzonych jest wytępienie bolszewizmu w Rosyi.

Czy koalicya obsadzi Rosyę?

Genewa, 27. grudnia. Tel. wł. Francuski minister dla spraw zagranicznych przedstawił we wtorek komisyi dla spraw zagranicznych sprawozdanie o polityce czwórprzymierza odnośnie do Rosyi. Według tego sprawozdania czwórprzymierze pozostawi w Rosyi siłę wojskową celem złamania potęgi wojskowej Rosyi. Deputowany Sechin oświadcza w „Humanite", że czwórprzymierze wstrzymało wprawdzie wszystkie plany odnośnie do Rosyi, że jednak blokada Rosyi będzie ściśle dotrzymana celem wygłodzenia ludu rosyjskiego i uwolnienia od bolszewizmu.

Straty Francyi w materyale ludzkim.

Paryż, 26. grudnia. BK. Agencya Havasa. Podczas omawiania ustawy pensyjnej podał w Izbie podsekretarz stanu Ambrai następujący przegląd strat francuskich do 1. listopada 1918 r. Ogólna liczba padłych, jeńców i zaginionych wynosi 42.600 oficerów, 1,787.000 żołnierzy. Z tego padło 31 300 oficerów i 1.040.000 zwykłych żołnierzy, zaginęło 3000 oficerów i 311.000 żołnierzy. Liczba żyjących oficerów wynosi 8.300 oficerów i 438.000 żołnierzy.

Tirpitz i Ludendorff uciekli do Holandyi!

Roterdam, 27. grudnia. Tel. wł. Krążą pogłoski, że Tirpitz i Ludendorff uciekli w przebraniu do Holandyi.

Żądania serbskich socyalistów.

Zurych, 27. grudnia. Tel. wł. Serbscy socyaliści wydali manifest, w którym zażądali utworzenia jednolitego połudn.-słowiańskiego państwa, usunięcia resztek dawnego rządu, konfiskaty wszystkich dóbr kościelnych, rozdziału kościoła od państwa, powszechnego prawa wyborczego dla mężczyzn i kobiet i przyłączenia Bułgaryi do państwa południowo-słowiańskiego.

Wielkie zgromadzenie kobiet żydowskich w Krakowie.

W poniedziałek, 23. bm., odbyło się staraniem organizacyi syońskiej zgromadzenie kobiet żydowskich w wielkiej sali kahału, pokojach przyległych oraz westybulu zebrało się około 2000 uczestniczek. Około 1000 kobiet musiało odejść z powodu braku miejsca. Zgromadzenie było imponujące tak liczbą jak nastrojem. Zagaił adw. Dr. Zimmermann podnosząc ważność momentu dziejowego, który na kobietę żydowską nakłada obowiązki owocnej współpracy z mężczyzną dla dobra narodu żydowskiego. Organizacya syonistyczna już w zaraniu swego istnienia uznała kobiety za równouprawnione. Od kobiet żyd. zależy przyszłość żydostwa, od ich zapału i oddania się sprawie narodowej.

Przez akiamacyę obrano następnie p. Drowę Zimmermanową przewodniczącą, p. Lindenbaumównę sekretarką zgromadzenia. W dłuższym wywodzie wyłuszczył referent p. Dr. Schwarzbart zadania kobiety żydowskiej jako obywatelki i Żydówki. Kobieta żydowska stała dotąd wobec ruchu narodowego biernie albo po stronie asymilacyi, która mniej wymagała ofiar i poświęcenia. Brakło kobiecie żydowskiej odpowiedzialności za charakter domu i społeczeństwa. Wojna zmieniła psychologię kobiety, rzucając ją w wir zajęć, uczących ją patrzeć na bóle i potrzeby społeczeństwa. Obecna ordynacya wyborcza daje kobiecie maximum praw, ale nakłada też pełnię obowiązków. Kobieta żydowska znajduje się dzisiaj w sytuacyi żydostwa w w. XVIII. z okresu emancypacyi, kiedy to z wdzięczności za nadanie praw obywatelskich rzucono się w ramiona asymilacyi. Doświadczenia jakie poczyniło żydostwo od tego czasu, winno kobietę żydowską uchronić od błędów. Dotychczas szła logika kobiety żydowskiej po linii taniego kosmopolityzmu, uwalniającego od obowiązków. Tę wygodną platformę trzeba wykorzenić. Jest się przedewszystkiem członkiem narodu swojego a z nim członkiem ludzkości. Upokorzenia i cierpienia znosi kobieta żydowska na równi z mężczyzną przedewszystkiem jako Żydówka. Obowiązki obywatelskie kobiety są identyczne z obowiązkami mężczyzny: powinność spełniania obowiązków obywatelskich wobec państwa. Co do stanowiska jako Żydówki — podnieść należy obowiązek wychowywania dzieci w duchu narodowym, dalej pracę organizacyjną t. j. wzięcie udziału w pracy humanitarnej, zasilanie funduszów wszelkich akcyi narodowo-kulturalnych a przedewszystkiem uszlachetnienie życia rodzinnego. Rodzina nie jest już dzisiaj więcej ostoją żydostwa. Kobieta żydowska przejmując się ekskluzywnie kulturą obcą, zaraża się politycznym kosmopolityzmem, który rodzinę rozkłada. Kultura obca winna iść w parze z kulturą swojską. Należy pielęgnować język i literaturę własną, nie wstydzić się pochodzenia żydowskiego, jak to czyni dziś jeszcze kobieta żydowska za obrębem Kazimierza. — Jak partya syońska kobietę od początku obdarzyła pełnem równouprawnieniem, tak z drugiej strony winna kobieta współpracować z nią i w niej. — Chcemy książki żydowskiej, chcemy szkoły żydowskiej, koroną naszych ideałów — wolna ojczyzna w Palestynie. Chwila obecna wymaga od kobiety pracy i do tej pracy do akcesu do organizacyi wzywa mowca kobiety.

Dr. Schwarzbart przeciwstawia partyę syonistyczną innym kierunkom. Wskazuje na t. zw. partyę niezawisłych Żydów, której reprezentant niedawno wyłuszczył swój program na zjeździe asymilantów w Warszawie. Program ten czysto negatywny: ale walczyć z autonomią narodową, ale walczyć z kierunkami narodowymi — ale o co walczyć, do czego dążyć, czego chcieć — tego nie mówi. »Program« to pomyślany jako wędka wyborcza, oportunistyczny, jałowy. Wyznawcy tego nie są »Polakami narodowymi« i »Żydami narodowymi«, nie wiedzą czem są. Są wszystkiem razem, aby skaptować naiwnych wyborców.

Następnie przemówił Dr. Balwa, ilustrując przykładami historycznymi wielkoduszność kobiety żydowskiej, jej zdolność do ofiary i poświęcenia.

Wszelkie cierpienia dyaspory znosiła kobieta żydowska na równi z mężczyzną, nieraz dzielniej.— Kobieta wychowywała pokolenia do walki i samozaparcia się. Los Żydówki podobny jest do losu narodu żydowskiego. — Kobiety jak naród nie są jeszcze wyemancypowane, fizycznie słabe choć mocne duchem. Podstawą ich etyki wspólną jest miłość i sprawiedliwość. Żądamy autonomii narodowo-kulturalnej, szkoły żydowskiej, która te ideały będzie propagowała. Zadanie kobiety żydowskiej są wspólne z zadaniami społeczeństwa żydowskiego. Razem staczać muszą ciężką walkę konkurencyjną, wspólnymi są problemy socyalne.

I w sprawach politycznych wspólne są potrzeby i wskazana jest wspólna działalność.

Ostatni mowca Dr. Feldblum żąda głębokiej reformy wychowania, wprowadzenia języka hebrajskiego i żydowskiego, wogóle kultury żydowskiej w sferę wychowania domowego.

Dziś, kiedy każdy musi być żołnierzem w potężnem ruchu renesansu żydowskiego, nie może braknąć kobiety. Wkońcu wyłuszcza mowca znaczenie akcyi politycznej i konieczność udziału kobiet w walce wyborczej, podnosząc, że w przeważnej części (większa liczba kobiet-wyborczyń) od kobiet samych zależy zniesienie w drodze ustawodawczej tych ograniczeń i reakcyjnych przepisów, które życie kobiety czynią niemożnem. Gorącym apelem do pracy i organizowania się zakończył mowca swe przemówienie.

Jednomyślnie uchwaliły zgromadzone kobiety wkońcu następującą rezolucyę:

Zgromadzenie kobiet żydowskich, odbyte dnia 23. grudnia 1918 w sali kahału w Krakowie:

1. domaga się dla narodu żydowskiego Palestyny jako siedziby narodowej, w której naród żydowski mógłby rozwinąć pełnię życia narodowego i kulturalnego,

2. domaga się rozwiązania kwestyi żydowskiej jako międzynarodowej na kongresie pokojowym zgodnie ze zasadą powszechnej sprawiedliwości, w myśl której każdy naród ma mieć możność pełnego rozwoju swoich wartości narodowych nie tylko na własnej ziemi ale także jako znaczna mniejszość wśród innych narodów.

3. ślubujemy wytężyć wszystkie nasze siły dla ziszczenia tych naszych postulatów narodowych.

4. witamy spełnienie naszych postulatów politycznych przez nadanie nam praw wyborczych i ślubujemy użyć tych praw dla dobra narodowo-żydowskich interesów zastąpionych przez stronnictwa szczerze narodowo-żydowskie.

5. odmawiamy naszym dotychczasowym reprezentantom politycznym, wysłanym z wyborów przez sztuczki wyborcze i możne wpływy starościńskie — prawa do dalszego reprezentowania prawdziwych interesów żydowskich i interesów kobiet żydowskich.

Bardzo wiele kobiet zapisało się do tworzącej się Organizacyi kobiet.

Baczność wyborcy żydowscy Krakowa!

Przeglądanie list wyborczych.

Wyborcy, uprawnieni do głosowania w obwodzie wyborczym m. Kraków, mogą od 28. b. m. t. j. od soboty do 1. stycznia 1919 r. do środy włącznie codziennie od g. 3. po południu do 6. wieczorem przeglądać listę wyborczą w poszczególnych komisyach okręgowych. Reklamacye mogą być wnoszone pisemnie lub ustnie do protokołu. Reklamacye o wpis poprzeć należy dowodami przepisanego wieku, obywatelstwa państwa polskiego, zamieszkania w gminie m. Krakowa w dn. 28. listopada b. r. oraz poświadczeniem, że reklamujący nie jest pozbawiony praw obywatelskich.

Komisya warszawska o pogromie lwowskim.

Warszawa. (P. A. T.). Ze Lwowa powrócili delegowani przez ministerstwo spraw zagranicznych pp. Leon Chrzanowski i Józef Wasserzug. Zainterpelowany o stosunki lwowskie przez kilku dziennikarzy p. Chrzanowski oświadczył:

Jako delegowani do zebrania materyałów w sprawie pogromu przez ministerstwo spraw zagranicznych, zebraliśmy wespół z p. Wasserzugiem niezwykle obfity materyał. Dokumenty, raporty, opinie wybitnych miejscowych obywateli, rozporządzenia władz, odezwy, komplety pism z okresu pogromu, wszystko to znajduje się w naszem posiadaniu. Rzecz prosta, że dziś jeszcze nie możemy przedstawić prasie dokładnego sprawozdania, tem bardziej, że udaje się do Lwowa specyalna komisya śledcza z ministerstwa sprawiedliwości: nie możemy więc w niczem uprzedzać śledztwa władz. Nasz wyjazd do Lwowa miał na celu zebranie jak najprawdziwszych informacyi, nie mieliśmy atoli kompetencyi władz sądowych.

W pracy naszej we Lwowie nie pominęliśmy nikogo, ktoby mógł nam informacyi udzielić; konferowaliśmy zarówno z władzami polskiemi, z komendą naczelną, oraz z przewodniczącym sądów polowych, jak i z przedstawicielami wszystkich żydowskich kierunków politycznych. Z redaktorami pism syonistycznych, oraz z przedstawicielami tego kierunku, rozmawialiśmy parokrotnie. Nikt nie został pominięty i każdy, kto mógł nam dać informacye, zawsze miał możność skomunikowania się z nami. Już dziś z zebranych przez nas wiadomości możemy udzielić panom następujących danych:

1. Pogrom lwowski został wyzyskany przez prasę zagraniczną (niemiecką) z tendencyą szkodzenia sprawie polskiej. Rozmiary pogromu, aczkolwiek bardzo poważne, dalekie są od cyfr kolportowanych w tej prasie.

Wersye o spalonych 70 osobach w bożnicy oraz o kilkuset zamordowanych nie są zgodne z prawdą.

Ilość ofiar, obecnie jeszcze nie ustalona, dochodzi do 150, domów spalonych pięćdziesiąt cztery.

(Zaznaczamy nawiasowo, że warszawskie pisma żydowskie, zamieszczając rozmowę, jaką p. Chrzanowski prowadził z reprezentantami prasy warszawskiej, zupełnie zresztą zgodną z niniejszem sprawozdaniem P. A. T., — podają liczbę ofiar, wprawdzie jeszcze nie ustaloną, ale dochodzącą, wedle zapodań p. Chrzanowskiego, do 450, a nie 150. — Przyp. Red. »N. Dz.«)

2. Stan bezpieczeństwa Lwowa przed zbrojną walką z Rusinami przedstawiał się okropnie. Dyrektor policyi stwierdził w rozmowie z nami, że we Lwowie w przeciągu października było okrągło 20.000 dezerterów żyjących z kradzieży i rozboju. Policya liczyła 1200 żołnierzy, a z tego dyrekcya mogła się oprzeć zaledwie na 200, reszta zaś była podejrzana.

3. Odnalezienie winnych pogromu należeć będzie do odpowiednich władz ministerstwa sprawiedliwości. My jednak już dziś możemy, opierając się na raporcie przewodniczącego sądu polowego we Lwowie oświadczyć, że w kompetencyi sądu znajduje się 46 oskarżonych o rabunek i gwałt, a z górą 1000 aresztowanych podlega karnym sądom cywilnym. Pomawianie więc władz o chęć tuszowania przestępstw i nie karania winnych jest niezgodne z rzeczywistością.

Na tem muszę dzisiejsze moje wyjaśnienia zakończyć — oświadczył p. Chrzanowski — a wszelkiemi dalszemi informacyami będziemy mogli panom wspólnie z p. Wasserzugiem służyć w miarę jak postąpi opracowanie i uszeregowanie zebranych dokumentów.

Prośba o pomoc.

Gmina żydowska w Żmigrodzie prosi nas o umieszczenie następującej odezwy:

Dnia 4. listopada b. r. był Żmigród, miasteczko liczące około 3000 dusz, z tego większa połowa Żydów widownią niesłychanych rabunków i rozbojów. Całe mienie blisko 150 rodzin żydowskich padło ofiarą rozbestwionego około 2000 głów liczącego tłumu włościan okolicznych wsi.

Żandarmerya uciekła z miasta, pozostawiając rozszalałemu tłumowi pole do istnych orgii rabunkowych i wprost wandalicznego pustoszenia mieszkań i sklepów żydowskich. Poraniono ciężko 10, lekko 8 Żydów. Nędza zagościła w domy żydowskie i coraz szersze zatacza kręgi. Ludzie bogaci nędzarzami zostali bez bielizny, żywności, setki dzieci głód cierpi.

Zwracamy się do Was, Żydzi, z prośbą: ratujcie nas i dzieci nasze od śmierci głodowej.

W przyjmowaniu datków pieniężnych pośredniczy chętnie nasza administracya: Kraków, Stradom 13.

KRONIKA.

Kraków, 28. grudnia.

Krakowskie stowarzyszenie kupców zwołało w niedzielę, dnia 15. bm., zgromadzenie kupców z dzielnicy Podgórza w lokalu Zboru izraelickiego w Podgórzu.

Prezes kahału p. Gumprich powitał delegatów krakowskiej organizacyi, poczem zaprosił na przewodniczącego p. Samuela Spirę.

Przewodniczący powitał w przemowie wstępnej, licznie zebranych kupców, określił program organizacyjny, zapraszając wszystkich kupców do współpracy dla dobra całego kupiectwa żydowskiego. Mowca podkreślając cel organizacyi, protestuje najenergiczniej przeciw wystąpieniu jednostek wobec całego kupiectwa, piętnując ich mianem paskarzy. Krakowskie stowarzyszenie kupców stale przy każdej sposobności w obronie rzetelnego handlu, natomiast potępia handel paskarski i lichwiarski. Rządy bł. p. Austryi nie dopuszczały i nie zapytywały przy tworzeniu ustaw o zdanie kupców, wobec tego doprowadziły przez swoją niedołężną gospodarkę oraz nieudolne rozporządzenia, do podwyżek cen wszystkich artykułów i do rozszerzenia lichwy towarowej i żywnościowej. Nawołuje kupiectwo, by się trudniło rzetelnym i prawowitym handlem, bo to jest jedyny środek dla zdrowej odbudowy kraju.

P. Leistner podnosi w swojem przemówieniu, że organizacya pod dobrem kierownictwem, zyska dla swoich członków w każdej gałęzi handlowej szczere poparcie u władz. Obecna tendencya do zniżek cen, towarów wszelkiego rodzaju, powinna być przez wszystkich kupców w miarę możności przeprowadzana.

P. Schenker, sekretarz stowarzyszenia, nawołuje wszystkich kupców do stworzenia silnej organizacyi. Jedynie dobrze zorganizowani, potrafią uzyskać we wszystkich ciałach ustawodawczych dla siebie takich przedstawicieli, których obowiązkiem będzie bronić całego kupiectwa. Wobec wprowadzenia w życie nowej ustawy handlowej oraz ustawy przeciw paskarstwu przez Rząd Polski, spodziewa się mowca, że P. K. L. uwzględni wnioski zastępców kupiectwa P. P. radców Rimlera i Schechtera, by nie popaść w te same błędy, jak rządy byłej Austryi. Podwaliną kraju jest bowiem handel i przemysł, a jeżeli jedno i drugie będzie niedorzecznemi ustawami krępowane, Państwo Polskie nie będzie mogło konkurencyi zagranicznej wytrzymać i rozwój własnego eksportu uniemożliwi. Nareszcie zdaje mowca sprawę z działalności stowarzyszenia krakowskiego, które dla swoich członków bardzo wiele zdziałało, a rezultat dotychczasowy jest nadzwyczajny. Wobec tego nawołuje kupców, by gremialnie się zgłosili na członków tej organizacyi oraz wydelegowali z tej dzielnicy swoich przedstawicieli, celem częstszego porozumiewania się z Wydziałem krakowskim we wszystkich sprawach aktualnych.

P. Pfeffer referował o obecnem położeniu kupiectwa. Oryentacya na Wiedeń, Pragę i inne centra przemysłowe minęła dla kupców w Polsce bezpowrotnie. Z powodu wojny wszedł handel u nas na tory, których absolutnie popierać nie można. Gospodarka »central« oraz ograniczenia wolnego handlu w dawnej Austryi i skorumpowanego urzędnictwa, spowodowała rząd austryacki do wydania więcej jak 38.000 ustaw i zakazów. Mowca przez to nie chce powiedzieć, że ustawy w Państwie Polskiem są artykułem zbytecznym, lecz przeciwnie musi się tworzyć ustawy tego rodzaju, które dają gwarancyę rozwoju silnego handlu i przemysłu i dadzą możność ścisłego przestrzegania tychże. Ustawa winna być jednolita dla wszystkich obywateli Państwa Polskiego! W dawnej Austryi broniła się ludność konsumująca instynktownie przeciw nieludzkim rozkazom, a rząd galicyjski przez organa rady gospodarczej niszczył rodzimy handel, jak żaden rząd krajowy czysto niemieckich prowincyi. Gdy obecnie ukazują się skutki tej gospodarki, rozpoczęły sfery inteligencyi i urzędnicze szukać winowajców. Nie trudno było znaleźć najmniej odporną rzeszę społeczną, a kampania przeciw kupiectwu żydowskiemu w ostatnich tygodniach była owocem tej niecnej roboty. Stan kupiectwa żydowskiego jest beznadziejnym. Na prowincyi tworzy ustawy każdy starosta, urzędnik niższej rangi a nawet pachołek. Nikt nie liczy się na już wydane zarządzenia przez P. K. L., lecz rządzi według własnego upodobania. Przeprowadza się nawet konfiskaty, bez wszelkich powodów i nie czekając wyroków sądowych, oddaje się innym kupcom do rozsprzedania. Drożyzna żywnościowa nie ustaje, miasta głodują, bezrobocie kolosalne, a nadomiar Rząd całej swej energii zużywa na zniszczenie handlu rodzimego, przez podwyższenie taryf i cen, któremi on rządzi. Koleje, poczta, cukier, chleb, sól i itd. podrożał o kilkaset procent, wobec tego producenci i kupcy będą zmuszeni swoje ceny podnieść.

Nad powyższymi referatami rozwinęła się szeroka i bardzo ożywiona dyskusya, w której brali udział pp. Rosenbaum, Scheinemann, Rubbinstein i inni.

Po zakończeniu dyskusyi przystąpili wszyscy obecni do krakowskiego Stowarzyszenia kupców i wybrali na delegatów PP.: Łazarza Gumprichа, Salomona Kragena, Chaima Löwego, R. Medana, Salomona Mehla, Getzla Rakowera, Henocha Seidenfrana, Ch. Sperlinga, Scheinemanna, M. Sterna, Bernarda Wachstocka.

— Dalsze przedłużenie moratoryum. Z Wydziału sądowego P. K. L. komunikują nam, że na posiedzeniu P. K. L. w dniu 23. grudnia 1918 uchwalono prolongatę moratoryum i zwolnienia od przedkładania bilansów na dalszych 6 miesięcy, t. j. do 30. czerwca 1919.

Szczegółowe rozporządzenia w tych sprawach wyjdą z druku w najbliższych dniach.

— Polska pożyczka państwowa. Wydział skarbowy P. K. L. komunikuje, że polska pożyczka państwowa jest obligacyą długu państwa polskiego i jako taka posiada bezwarunkowe bezpieczeństwo pupilarne. Wobec tego mogą być w walorach tej pożyczki lokowane wszelkie fundusze, które — jak fundusze kas sierocych, fundacyi i t. p. — winny być wedle obowiązujących ustaw umieszczane w papierach, posiadających pupilarne bezpieczeństwo.

— Szumy naftowe. Międzynarodowy Komitet dla ochrony galicyjskich interesów naftowych państw koalicyjnych wysyła swoich delegatów przez Szwajcaryę do Wiednia i Krakowa. Przedstawiciel Polski w Hadze p. [illegible] Włodek prosi P. K. L. o zawiadomienie o tem interesowanych w przemyśle naftowym.

— Wstrzymanie poborów cywilnych oficerom. Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 18. b. m. uważać się będzie oficerów, gażystów wojska polskiego którzy zajmują równocześnie posady w cywilnej służbie państwowej, chociaż jej w istocie nie pełnią, za urlopowanych w cywilnej służbie państwowej, o ile do dnia 31. b. m. nie obejmą napowrót obowiązków służbowych. Z tym dniem nastąpi również wstrzymanie ich poborów w służbie cywilnej. W wyjątkowych, uwzględnienia godnych wypadkach, rozstrzyga ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z odnośnym ministerstwem.

— Polacy a Włosi. Włoska agencya donosi: Rząd włoski, rozumiejąc dobrze, że Polska potrzebuje przedewszystkiem regularnej armii, chciał wykazać swą solidarność i przychylność dla Państwa Polskiego przez uwolnienie dawnych jeńców narodowości polskiej dla wstąpienia do tworzącej się armii polskiej. Komisya dla jeńców wojennych przy ministeryum wojny przezwyciężyła wszystkie trudności i podtrzymywała bardzo skutecznie dzieło rządu włoskiego i Komitetu narodowego polskiego w Paryżu.

— Zakupno koni dla wojska. Ministerstwo spraw wojskowych w Warszawie zarządziło przez delegowaną komisyę zakupna remont Nr. 3 dla Galicyi z siedzibą w Krakowie zakupno koni, które przeprowadzone zostanie z wolnej ręki w następującym porządku w miejscowościach: Dnia 2. stycznia 1919 w Jaśle, 3. w Lipsku, 7. w Przemyślu, 8. w Radymnie, 9. w Jarosławiu, 10. w Przeworsku, 17. w Bochni, 18. w Królówce obok Bochni, 20. we Wieliczce, 21. w Krakowie i Podgórzu, (plac Groble), 25. w Chrzanowie. Komendy powiatowe zawiadomią o tem bezzwłocznie odnośne starostwa z prośbą o odpowiednie ogłoszenie zakupna koni zwyczajem miejscowym przyjętem i o wyznaczenie delegata starostwa do komisyi oraz przeznaczenie miejsca zbornego dla zakupna koni.

— Przedświt-Haszachar, związek żyd. młodzieży akad. U. J. zawiadamia członków, że dziś t. j. w sobotę odbędzie się o godz. 6.30 wiecz. zebranie z referatem kol. Zygmunta Mellera na temat: »Ze sztuki żydowskiej«.

O godz. 6. złoży sprawozdanie referent komisyi samokształceniowej.

— Toynbee-Hala. Z powodów niezależnych od Wydziału zabawa dla dzieci w niedzielę po południu odbyć się nie może. Natomiast odbędzie się w niedzielę, 29. b. m. o godz. 3. po poł. odczyt p. Leopolda Infelda p. t. »Dokąd dotarła myśl nasza.« Wieczorem mówić będzie p. dr. Falk o Rostandzie.

— Stow. »Achdus«. W niedzielę o 6. Nadzwyczajne zebranie członków.

— »Merkaz«. Dzisiaj o g. 6. odczyt p. dra Spiegla na temat »Własność prywatna i zbiorowa.«

— Na ofiary pogromu lwowskiego złożono na ręce Żyd. Rady Narodowej w Krakowie: Powiatowy komitet ratunkowy żydowski dla powiatu Jasielskiego 3000 K. Rodziny Chaim i Feuer z Mielca 66 K. Gmina wyznaniowa w Kolbuszowie 200 K, dr. Natan Kaner w Rzeszowie 200 K. Komitet ratunkowy w Tuchowie 1514 K. Zwierzchność Żyd. Gminy wyznaniowej w Grybowie 211 K. zebranych z okazyi zaślubin p. D. Neugröschla z p. Geller.

Repertuar teatru im. Słowackiego.

Sobota: »Wachlarz Lady Windermere« O Wildea.

Niedziela: popoł. »Betleem Polskie« L. Rydla wieczorem »Lancet« Wł. Jastrzębca-Zalewskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Sobota: »Młynarz i jego córka«; wieczorem »Lalka«.

Niedziela: popoł. »Królowa przedmieścia« wieczorem »Alzacya«.

Repertuar teatru żydowskiego.

Sobota: »Dumny bogacz małomiejski«.

Niedziela: popoł: »Białe niewolnice«, wieczorem: »Dumny bogacz małomiejski«.

Poniedziałek: »Szir Haszirim«.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z kraju.

— W sprawie aresztowania dra Gabla. W »Kuryerze lwowskim« z 23. grudnia b. r. czytamy: »Ze strony Naczelnego Dow. Wojsk Polskich stwierdza się raz jeszcze, że p. dr. Wilhelm Gabel towarzyszył transportowi zakładników ukraińskich i syonistycznych, jedynie w charakterze lekarza, że nie był na liście zakładników czego dowodzi, że zaraz następnego dnia powrócił do Lwowa, po załatwieniu swoich zawodowych czynności.«

Na to zauważyć należy: 1. Dr. Gabel aresztowany został w nocy z 10. na 11. b. m. a o jego wypuszczeniu na wolność doniosła w telegramie ze Lwowa Polska Agencya Telegraficzna dnia 17. b. m. słowy: »Wraz z mir (Romanczukiem) wypuszczony został dr. Gabel, zakładnik syonistyczny.« 2. Urzędowa »Gazeta Lwowska« doniosła o internowaniu zakładników dosłownie jak następuje: »Jak się dowiadujemy, na zarządzenie władz oraz wojskowości uwięziono następujących przedstawicieli kół ukraińskich i syonistycznych: dr. Władysław Baczyński, ... dr. Hausmann, dr. Gabel, dr. Ringel, dr. Reiss (miało być »Reich«. Przyp. Red. »N. Dz.«) i dr. (miało być »redaktor« Przyp. Red. »N. Dz.«) Tenenblatt....«

O tem, że dr. Wilhelm Gabel »towarzyszył transportowi zakładników w charakterze lekarza«, dowiadujemy się więc po raz pierwszy.... W każdym razie jest to bardzo pocieszająca świadomość, że przy wożeniu zakładników pamięta się o koniecznej przy takich sposobnościach asystencyi lekarskiej. Człowiek chory na serce lub bardzo nerwowy może bowiem, zwłaszcza jeśli nie wie, dlaczego się go właściwie wywozi, łatwo zasłabnąć. (W przedostatnim numerze naszego pisma wyraził jeden z naszych współpracowników zdanie, że dra Gabla aresztowano z powodu jego nieszczęśliwego nazwiska, które kazało w nim przypuszczać znanego syonistę lwowskiego i byłego posła do parlamentu drar Henryka Gable, który to ostatni od przeszło siedmiu lat niestety już nie żyje.)

— O statut dla kahałów. W memoryale wystosowanym do min. dla spraw wyznaniowych centralny komitet organizacyi syonistycznej w Polsce zaprotestował przeciw opracowaniu statutu dla kahałów bez udziału pełnomocników stronnictw żydowskich. Memoryał wskazuje, że statut ten powinno opracować żydowskie Zgromadzenie Narodowe, zwołane na zasadach demokratycznych, a dopiero później winien on być przedłożony konstytuancie polskiej do zatwierdzenia.

— W Warszawie odbyła się we czwartek dnia 19. grudnia uroczysta akademia, poświęcona sprawie hebrajskiego uniwersytetu w Jerozolimie.

— Paderewski w drodze do Polski. Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu donosi: Komitet Narodowy Paryski telegrafuje nam pod datą 19. grudnia: Paderewski wyjechał w misyi Komitetu do Polski. Przybędzie do Gdańska prawdopodobnie 23. grudnia, skąd przez Poznań uda się do Warszawy.

Warszawski »Kur. Pol.« donosi: »Z Poznania dowiaduje się pod datą 24. grudnia, że najdalej dziś (t. j. w wilię Bożego Narodzenia) spodziewany jest przyjazd do Gdańska Ignacego Paderewskiego.

Na spotkanie i powitanie Paderewskiego wyjechała z Poznania do Gdańska Naczelna Rada Ludowa na czele z Korfantym, ks. Adamskim, komisarzem do spraw aprow. Frankowskim i in.«

Wielkopolska oddaje się w opiekę paryskiemu Komitetowi Narodowemu. W sprawie tej Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu wystosował do delegata Komitetu Narod. prof. Grabskiego następ. pismo:

»WP. Profesorowi, jako delegatowi Polsk. Komitet Narod. w Paryżu donosimy uprzejmie, iż w myśl uchwały sejmu dzielnicowego z dnia 4. grudnia Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu powierza na gruncie koalicyi obronę interesów ludności polskiej, zamieszkałej w dotychczasowych granicach Rzeszy niemieckiej, Polskiemu Komitetowi w Paryżu«.

Z głębokim szacunkiem Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej: Ks. St. Adamski, W. Seyda, Daroszwiński, Wojciech Korfanty.

Żmigród. Nagonka na Żydów trwa po wsiach w dalszym ciągu. W Makowiskach musiał opuścić wieś Juda Hendler. W Łajscach napadła banda chuliganów w piątek wieczór (7. b. m.) tamtejszych Żydów pp. Susskinda Fischa, Jakóba Schönwettera i Józefa Majerowicza. Zrabowano im wszelkie towary, rzeczy domowe i pieniądze, ich samych obito lagami, mimo że żadnego oporu nie stawili. Zaś na drugi piątek w nocy (14. b. m.) napadła ta sama banda Leiba Scherera w Łubieńku, obrabowano go doszczętnie a jego wraz z rodziną pobito. W Starym Żmigrodzie (wieś) napadła banda chuliganów tamtejszych Żydów, a tu już nie w nocy, lecz w dzień (16. b. m.) i pobito ich bardzo. Dzięki tutejszej żandarmeryi, która podążyła im na pomoc, rabusie uciekli. I tu wydano Żydom ultimatum do opuszczenia wsi. Dla wszystkich tych Żydów pomoc jest koniecznie potrzebna.

Odczuwamy i w naszem miasteczku pogrom na »Nowy Dziennik«, gdyż przychodzi on tylko 2—3 razy w tygodniu. Dobrze, że dostaje się przynajmniej do naszych rąk, chociaż spóźniony, lecz i z tego jesteśmy zadowoleni.

Od 3 tygodni istnieje u nas hebrajska szkoła prywatna, którą założyła p. L. Findlingowa z Kijowa i ona też sama ją prowadzi. Jest już przeszło 100 uczniów i uczenic.

Ze świata

— Zjazdy narodowo-żydowskie odbyły względnie odbędą się w najbliższym czasie; od 25. do 27. grudnia w Berlinie 15. Zjazd delegatów organizacyi syońskiej w Niemczech. Referaty wygłoszą: Dr. Hantke — »Rozwój syonizmu«, Kurt Blumenfeld — »Praca syońska w Niemczech«, Ryszard Lichtheim — »Odbudowa żydowskiej Palestyny«. — Na 5 i 6 stycznia zwołuje Żydowska Rada Narodowa w państwie czecho-słowackim Zjazd narodowo-żydowski w Pradze. Referaty wygłoszą: Dr. L. Singer, Dr. Maks Brod Kohn (przewodniczący żydowskiej Rady socyalistycznej), Dr. Lieben (w imieniu ortodoksyi) Dr. Hugo Bergmann o zadaniach kahałów, Dr. Alfred Engel o szkolnictwie żydowskiem. — 19. stycznia odbędzie się we Wiedniu Zjazd syonistów niemieckiej Austryi.

— Żydowska konferencya zapomogowa w Kopenhadze uchwaliła rozpocząć w porozumieniu z innemi organizacyami żydowskiemi w całym świecie akcyę odbudowy na szeroką skalę.

— »Zionist Review« donosi, że w obradach nad wypracowaniem żądań narodu żydowskiego do angielskiego rządu i kongresu pokojowego brali udział m. i. także lord Bryce, minister Herbert Samuel, Sir Alfred Mond, Sir Lionel Abrahams i Mr. Cohen.

— »Apel do sumienia ludzkiego«. Pod tym tytułem ogłasza w prasie poważna ilość pisarzy

z profesorów szwajcarskich protest przeciw pogromom w Polsce. Protest podpisali między innymi: Herman Hesse, Paweł Ilg, Ferrucio Busson', August Fo. l. Feliks Möschlin.

— Warum (Holandya). Piszą nam: Tutejsza młodz z żydowska, pochodząca z Galicyi, założyła związek »Hechalue«, którego członk. na wsi, teoretycznie i praktycznie, przyzwyczajają się do pracy rolnej, by jaknajprędzej módz udać się do Palestyny. Uczymy się również hebrajskiego i innych nauk judaistycznych.

— Wszechświatowy Związek robotniczy »Poale-Syon« odbędzie, jak donosi żyd. Biuro prasowe w Sztokholmie, w najbliższym czasie światową konferencyę wszystkich należących do Związku organizacyi krajowych. Biuro Związku »Poale-Syon« znajdujące się obecnie w Sztokholmie, wzywa organizacye do natychmiastowego wyboru delegatów którzy mają być gotowi każdej chwili do wyjazdu na konferencyę.

— Prof. Lammasch o swej akcyi na rzecz pokoju. Salcburski korespondent »Daily News« miał wywiad z prof. Lammaschem, który oświadczył m. in., że już dawniej chciał go powołać b. cesarz Karol na prezydenta ministrów, ale Lammasch postawił pewne warunki i zażądał wywarcia nacisku na Niemcy, by te warunki przyięły. Domagał się. 1. Opróżnienia i odszkodowania Belgii, 2. pełnej autonomii i ew. formy republikańskiej dla Alzacyi-Lotaryngii, 3. ustępstw teryloryalnych Austryi na rzecz Włoch w Tyrolu i Trentino, 4. zjednoczenia państw płd.-słowiańskich i złączenie ich z Austro-Węgrami jako równouprawnione. Cesarz Karol zgodził się wtedy na te warunki, ale siły reakcyjne w Austryi, szczególnie w Niemczech, były wówczas za silne.

— Prezydent Clemenceau ma, jak donosi Echo de Paris«, jeszcze za życia otrzymać pomnik, jako podziękowanie narodu francuskiego dla zwycięzcy. Pomnik zostanie wystawiony w Saint-Hermine w Veodee w pobliżu zamku, który jest własnością Clemenceaua.

— Największy hotel świata. Z Nowego Jorku donoszą, że korporacya floty Stanów Zjednoczonych kazała wybudować dla swych robotników hotel, w okolicy Filadelfii, w miejscu odalonem milę od warsztatów okrętowych. Hotel obejmuje 3175 pojedyńczych sypialń, jest zatem największym na świecie.

— Żądania pokojowe Ameryki. Przywódca stronnictwa republikańskiego w Stanach Zjednoczonych senator Lodge, zakomunikował korespondentowi »Matin« warunki pokojowe, które stronnictwo republikańskie wniosło do komisyi spraw zagranicznych senatu w Waszyngtonie, z żądaniem przesłania ich konferencyi pokojowej.

Warunki te przedstawiają się jak następuje:

1. Mocarstwa centralne mają zwrócić wszelkie kontrybucye, pobrane przez nie w okupowanych krajach i to tak w gotówce, jak w materyałach.

2. Odszkodowanie za wszelkie zniszczenie przez mocarstwa centralne tak własności publicznej, jak prywatnej.

3. Odszkodowanie za zabitych i rannych przez lotników.

4. Mocarstwa centralne mają ponieść wszystkie koszta wojenne. Zwrócone mają być najpierw Belgii i Serbii. Publiczne i prywatne dochody państw centralnych mają być zużyte na zwrot kosztów wojennych. Finanse państw centralnych mają podlegać aż do splaty kontroli sprzymierzonych.

5. Alzacya i Lotaryngia mają być Francyi zwrócone.

6. Włochy otrzymają terytorya dotychczas jeszcze nie oswobodzone.

7. Terytorya, znajdujące się pod panowaniem tureckiem mają być oswobodzone i postawione pod protektorat sprzymierzonych.

8. Dardanele mają być postawione pod kontrolę sprzymierzonych.

9. Serbia, Albania, Rumunia, Grecya otrzymają terytorya, odpowiadające życzeniom ludności.

10. Polacy, Czecho-Słowacy i Jugo-Słowianie staną się niezależnymi i obejmować będą wszystkie te części, które odpowiednia ludność zamieszkuje.

11. Szlezwik-Holsztyn rozstrzygać będzie o swej przynależności. Luksemburg, wedle życzenia ludności, będzie albo niezależnym, albo przyłączy się do Francyi lub Belgii.

12. W Rosyi zaprowadzony będzie porządek i podjęte zarządzenia przeciwko wszelkim wpływom niemieckim.

13. Niemieckie kolonie nie będą zwrócone Niemcom.

14. Kanał Kiloński i wyspa Helgoland postawione będą pod kontrolę sprzymierzonych.

15. Traktaty brzesko-litewski i bukareszteński będą zniesione.

16. Okręty wojenne państw centralnych wydane będą sprzymierzonym.

17. Najzupełniejsze rozbrojenie państw centralnych.

18. Obsadzenie terytoryum nieprzyjacielskiego aż do zupełnego pokrycia wszystkich kosztów wojennych.

19. Sąd i ukaranie nietylko cesarza ale wszystkich osób, które w czasie wojny złamały konwencyę haską.

20. Międzynarodowy sąd rozjemczy i liga narodów. Państwom centralnym nie wolno przystąpić do ligi, dopóki nie dopełnią warunków pokoju i dopóki wolnomyślne instytucye u nich nie oprą się na stałych podstawach.

21. Kontrola nad surowcami aż do chwili, w której państwa centralne dopuszczone będą do ligi narodów.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia »Austryacka« nakład gazety pod zarządem J. Stollego w Przywozie.